



niedziela

głos z Torunia

NR 13 (901) • J • ROK LV • 25 III 2012 • TORUŃ

W NUMERZE:

Kampania „Podaruj Kroplę Miłości”
w diecezji toruńskiej

Poświęcił się dla Boga i Ojczyzny –
duchowni diecezji chełmińskiej

TEMAT TYGODNIA

Synod wszedł w życie

Diecezja toruńska powstała 25 marca 1992 r. W 1995 r. rozpoczęto prace przygotowawcze do synodu. 23 czerwca 2007 r. w toruńskiej katedrze Świętych Janów miało miejsce rozpoczęcie właściwych prac 1. Synodu Diecezji Toruńskiej. Ostatnia, 16. Sesja Plenarna odbyła się 20 listopada 2010 r. Po zakończeniu obrad trwała redakcja tekstów. Owocem prac stało się wydanie pozycji „Uchwały 1. Synodu Diecezji Toruńskiej”, którą wydrukowano z symboliczną datą 27 czerwca 2011 r. Tego dnia bowiem w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanych uroczyście zamknięto 1. Synod Diecezji Toruńskiej. Bp Andrzej Suski podpisał wówczas dekret zatwierdzający uchwały synodu i ogłosił, że wchodzi one w życie z dniem 25 marca 2012 r.

W 20. rocznicę istnienia diecezji toruńskiej, w dzień wejścia w życie uchwał synodalnych, na łamach „Głosu z Torunia” publikujemy wywiad z bp. Andrzejem Suskim – pierwszym biskupem diecezji toruńskiej, twórcą jej struktur, „autorytatywnym nauczycielem, pierwszym szafarzem sakramentów świętych, pasterzem i ustawodawcą”. W wywiadzie tym Biskup Andrzej wyraża nadzieję, że „synod przyczyni się do uświęcenia poszczególnych wiernych oraz całej wspólnoty diecezjalnej”. Życzymy zatem sobie nawzajem, by wieloletni trud duchownych i świeckich nie poszedł na marne oraz stał się przyczynkiem do uświęcenia każdego z nas.

Joanna Twardowska

25 MARCA WCHODZĄ W ŻYCIE UCHWAŁY 1. SYNODU DIECEZJI TORUŃSKIEJ



ARCHIWUM 1. SYNODU DIECEZJI TORUŃSKIEJ

DLA DOBRA WSPÓLNOTY DIECEZJALNEJ

Z biskupem toruńskim Andrzejem Suskim
rozmawiają ks. dr Stanisław Cierkowski i Joanna Kruczyńska

KS. DR STANISŁAW CIERKOWSKI: – Ekscelencjo, w doktrynie prawa kanonicznego funkcjonuje łacińskie pojęcie *mens legislatoris* na oznaczenie zamysłu prawodawcy. Jakim zatem zamysłem i intencją kierował się Ksiądz Biskup, zwołując 1. Synod Diecezji Toruńskiej i czemu miał on służyć?

BP ANDRZEJ SUSKI: – Nowa ewangelizacja, jak uczył bł. Jan Paweł II, jest naczelnym zadaniem

duszpasterskim i najbardziej porywającym wyzwaniem, wobec którego staje Kościół od początku swego istnienia. Dla tej sprawy Ojciec Święty zwoływał sesje Synodu Biskupów. Sprawa ta została podjęta programowo w Polsce przez wspólnotowe dzieło 2. Polskiego Synodu Plenarnego. Dla tej sprawy odbył się również 1. Synod Diecezji Toruńskiej.

Według Jana Pawła II nowa ewangelizacja to głoszenie Ewangelii zawsze nowej i zawsze niosącej nowość. W nowych czasach musi być ona prowadzona z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu. Ma też dać odpowiedź spójną, trafną i przekonującą,

dokończenie na str. IV-V

4 marca w parafii
pw. św. Jakuba
Apostoła
w Kazanicach
odbyło się
kwartalne
spotkanie
formacyjne czcicieli
św. Izydora



ALEKSANDRA WOJDYŁO

Spotkanie formacyjne czcicieli św. Izydora

Mszą św. z tej okazji koncelebrowali: ks. kan. Jerzy Hirsz, miejscowy proboszcz, ks. kan. Zbigniew Gański, diecezjalny duszpasterz rolników oraz ks. kan. Stanisław Grzywacz, moderator Bractwa. Uczestniczył w niej wójt gminy Lubawa Tomasz Ewertowski oraz poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność” RI Regionu Warmii i Mazur.

W homilii ks. kan. Gański, nawiązując do tekstów liturgicznych dnia, zwracał uwagę na potrzebę ciągłego umacniania swojej wiary, która jest

możliwa dzięki zbliżeniu się do Chrystusa w codziennym życiu, modlitwie i Eucharystii. „Podobnie jak apostołom na górze Tabor, potrzeba nam chęci przemiany samego siebie. Taki obowiązek spoczywa również na członkach Bractwa św. Izydora, którzy poprzez modlitwę i działanie mają obowiązek przemiany świata” – podkreślał.

Członkowie Bractwa złożyli przyrzeczenie, otrzymali legitymacje oraz pamiątkowe odznaki. Na zakończenie uczczono relikwie św. Izydora.

Po Mszy św. konferencję wygłosił ks. kan. Stanisław Grzywacz. Tematem przewodnim była przypowieść o synu marnotrawnym ujęta w kontekście hasła roku duszpasterskiego „Kościoł naszym domem”. „Oddalanie się od Boga świadczyć może o tym, że za mało kochamy Pana Boga. Musimy jednak pamiętać, że Bóg do niczego nas nie zmusza, lecz na nas czeka i bezgranicznie kocha jak starszego syna z przypowieści” – mówił ksiądz moderator.

Następna część spotkania odbyła się w świetlicy wiejskiej, gdzie parafianie przygotowali agapę. W miłej atmosferze omawiano sprawy konfraterni, szczególnie pamiętając o patronalnym święcie.

Aleksandra Wojdyło

Czwarte kwartalne spotkanie odbędzie się 10 czerwca w parafii św. Wojciecha w Lidzbarku. Wszystkich czcicieli św. Izydora zaprasza ks. kan. Stanisław Grzywacz

Radosne efekty adopcji

Łasin

W 2003 r. uczniowie Gimnazjum nr 1 w Łasinie oraz nauczyciele i pracownicy przyłączyli się do akcji „Adopcja serca”. Inicjatorką tego przedsięwzięcia była Teresa Czyżak-Szram, katechetka. Celem akcji jest organizowanie pomocy dla dzieci trędowatych i pochodzących z rodzin zagrożonych tą chorobą. Ośrodek Rehabilitacji Trędowatych „Jeevodaya” został założony w Indiach w 1969 r. przez polskiego kapłana ks. Adama Wiśniewskiego, pallotyna. „Świt Dnia” lub „Świt Życia” (bo tak z sanskrytu tłumaczona jest nazwa ośrodka) pomaga dzieciom nie tylko leczyć tę chorobę, powracać do zdrowia i funkcjonowania w społeczeństwie, lecz także umożliwia zdobycie wykształcenia, co w tamtych warunkach stanowi równie ważny cel życiowy. Od 2008 r. na terenie placówki znajduje się centrum pomocy chorym na HIV i AIDS. Ośrodek uczestniczy również w programie zwalczania gruźlicy.

Sekretariat Misyjny „Jeevodaya”, będący jednostką wewnętrzną Instytutu Prymasa Wyszyńskiego, od 9 lat koordynuje akcję „Adopcja serca”. Utrzymuje się z ofiar ludzi dobrego serca z Polski i innych krajów europejskich. Dzięki comiesięcznej pomocy finansowej dla podopiecznych potrzebujących dzieci mają zapewnione środki na



Edukację Dinesha (w środku) wspierali nauczyciele i uczniowie łasińskiego gimnazjum

codzienne utrzymanie i edukację. W tym specyficznym miejscu o charakterze leczniczo-edukacyjnym zdecydowaną większość stanowią dzieci w wieku od 6 do 18 lat. W bieżącym roku szkolnym w ośrodku znajduje się szkoła dla dzieci od I do XII klasy. Uczy się w niej i przebywa w internacie 460 dzieci pochodzących z rodzin dotkniętych trędem. Do szkoły uczęszcza też grupa 50 dzieci z sąsiednich wiosek. Ponadto w internacie mieszka 16 osób, które studiują w okolicznych miejscowościach. Dzieci rodziców trędowatych otrzymują tam całkowite utrzy-

manie: jedzenie, ubranie, podręczniki szkolne, leki. Koszt utrzymania osoby w ośrodku wynosi ok. 25 euro miesięcznie. „Jeevodaya” wspiera finansowo 45 absolwentów kontynuujących naukę na kursach zawodowych i uniwersytetach, troje z nich studiuje w Polsce.

9 lat temu łasińscy uczniowie zaadoptowali dwoje dzieci Ranjita i Dinesha. Listy od dzieci oraz informacje, fotografie z ośrodka pozwalały śledzić rozwój edukacyjny młodych Hindusów. Niedawno Dinesh ukończył edukację. Tym samym zakończyła się opieka adopcyjna na odległość wobec niego.

Obecnie pod opieką znajduje się jeszcze dziewczynka Ranjita, więc adopcja w gimnazjum nadal trwa. – Uczniowie, nauczyciele, pracownicy ze zrozumieniem co miesiąc wspierają finansowo to dzieło. Zobowiązując się do opieki nad dziećmi, nie wolno zapominać o odpowiedzialności za nich, ich zdrowie i edukację – podkreśla Teresa Czyżak-Szram. – Nie zapominamy też o wsparciu duchowym i modlitwie za naszych podopiecznych – dodaje. Pamiętajmy, że istnieje również możliwość dokonania odpisu podatkowego 1% dla ośrodka „Jeevodaya”, więc można również w ten sposób pomóc dzieciom z rodzin trędowatych.

Aleksandra Jankowska

Ku pamięci Żołnierzy Wyklętych

Toruń

Dzięki inicjatywie śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego już po raz drugi 1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych. W całej Polsce liczne społeczności skupione wokół wartości patriotycznych organizowały uroczystości i wydarzenia czczące pamięć bohaterów poległych za Ojczyznę. Toruń również nie pozostał bierny i przyłączył się do obchodów.

Na Barbarce, w miejscu jakże symbolicznym (jesienią 1939 r. rozstrzelano tam od 600 do 1200 przedstawicieli polskiej inteligencji oraz elit politycznych i gospodarczych z Torunia i okolic), odbyła się gra terenowa, do udziału w której zaproszone zostały szkoły z Torunia i okolic. Przybyło 6 szkół reprezentowanych przez 5-osobowe drużyny. Zróżnicowanie wiekowe było duże, ale nie przeszkodziło to w zaciętej rywalizacji. Pojawiła się Szkoła Podstawowa z Ostaszewa i Szkoła Podstawowa nr 27 z Torunia. Było też Gimnazjum nr 11 z Torunia i licea ogólnokształcące – II, V i VI z Torunia. Nad przebiegiem konkursu czuwała 26. Toruńska Drużyna Harcerska im. Grup Szтурmovych Szarych Szeregów. Głównym organizatorem byli Klub Szewska Pasja i Pomorska Fundacja Rozwoju, Kultury i Sztuki.

Rywalizacja przebiegała na wielu polach. Uczniowie mogli sprawdzić swoje umiejętności w strzelaniu do celu, udzielaniu pierwszej pomocy czy wspinaczce w parku linowym. Nie zabrakło również ćwiczeń dla umysłu – uczestnicy rozwiązywali test sprawdzający ich wiedzę na temat Żołnierzy Wyklętych. Zwyciężyło V LO, zdobywając tym samym przechodnią „Szablę Rotmistrza”. Jeżeli powtórzy swój wyczyn w kolejnych 3 planowanych konkursach, szabla zostanie w szkolnej gablocie na stałe. Na razie nazwa liceum jako pierwsza została wygrawe-



Zwycięscy uczniowie V LO w Toruniu. „Szablę Rotmistrza” dzierży Jacek Tymiński – ich opiekun, nauczyciel historii, przy nim prof. dr hab. Wojciech Polak

rowana na szabli. Drugie miejsce zajęło Gimnazjum nr 11, trzecie – VI LO. Nikt z kilkudziesięciu uczestników ani kibiców nie odszedł z pustymi rękoma. Zatrzaszczyła się o to Fundacja Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wydawnictwo Volumen, które ufundowały liczne książki o tematyce patriotycznej.

Podczas kilku godzin spędzonych na Barbarce panowała wspaniała atmosfera. Szumiące drzewa, w tle muzyka zespołów „Lao Che” i „De Press”, płonące ognisko i powoli zapadający zmierzch idealnie dopełniały aurę. Dało się również usłyszeć nieśmiało intonowane przez licealistów pieśni patriotyczne. Ważna była

część edukacyjna spotkania, którą wypełnił krótkim wykładem na temat walki Żołnierzy Wyklętych i ich miejsca w historii prof. dr hab. Wojciech Polak.

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych były okazją do wspomnienia ich bohaterskiej walki i do kształtowania wśród młodzieży wrażliwości na historię Polski. Organizatorzy zapewnili, że konkurs odbywać się będzie także w następnych latach, ale na zdecydowanie większą skalę. Pozostaje tylko dopingować zapalonych organizatorów i młodych ludzi, i czekać na kolejne spotkanie 1 marca 2013 r.

Wojciech Polak, Maciej Zieliński

Kościół naszym domem

Toruń

W dniach od 29 lutego do 2 marca uczniowie Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Toruniu uczestniczyli w rekolekcjach pod hasłem: „Kościół naszym domem”. Rozpoczęliśmy je razem z Romanem Wojdą, dyrektorem szkoły, Eucharystią w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski. Tamże nazajutrz wzięliśmy udział w nabożeństwie pokutnym i skorzystaliśmy z sakramentu pojednania, a w trzecim dniu rozważaliśmy tajemnicę męki Pańskiej podczas Drogi Krzyżowej.

Przeżycia liturgiczne łączyliśmy ze spotkaniami odbywającymi się w szkole, na które przybyli goście zaproszeni przez naszych nauczycieli religii. W pierwszym dniu ks. Krzysztof Winiarski, michalita, dyrektor Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza na toruńskich Rybakach,

przybliżył nam misję charytatywną tej placówki i opowiedział o pracy z dziećmi z Bydgoskiego Przedmieścia. Poranek następnego dnia przyniósł równie interesujące spotkanie; tym razem nasi koledzy z kl. Id Oliwia Izdebska i Xawery Jagielka poprowadzili rozmowę z o. Ireneuszem Byczkiewiczem, redemptorystą, który przybliżył nam, co to znaczy, że w Kościele można czuć się jak w domu. Ostatni nasz gość Maria Bereza ze wspólnoty neokatechumenalnej przekonywała nas, jak wielką wartością jest rodzina.

Dziękujemy ks. Bartłomiejowi Sławińskiemu oraz Ewie Syrkowskiej, Piotrowi Biegalskiemu, Przemysławowi Przybylskiemu, Tomaszowi Skowrońskiemu – katechetom za przygotowanie rekolekcji, a ks. prał. Kazimierzowi Piastowskiemu i Romanowi Wojdzie za pomoc w przy-



Oliwia i Xawery prowadzą spotkanie z o. Ireneuszem Byczkiewiczem

gotowaniu tego czasu modlitwy, refleksji, pokuty i pojednania z Chrystusem zmartwychwstałym.

Adrianna Górecka

DLA DOBRA WSPÓLNOTY DIECEZJALNEJ

dokończenie ze str. 1

zdołną umocnić wiarę katolicką w jej podstawowych prawdach, w jej wymiarze indywidualnym, rodzinnym i społecznym. Prowadząc dzieło nowej ewangelizacji, „Kościół temu jednemu pragnie służyć, ażeby każdy człowiek mógł odnaleźć Chrystusa, aby Chrystus mógł z każdym iść przez życie” („Veritatis splendor”, 7).

Należy pamiętać, że reorganizacja struktur kościelnych w Polsce, dokonana przez Ojca Świętego Jana Pawła II bullą „Totus tuus Poloniae populus” z 25 marca 1992 r., była podyktowana głównie zadaniami i potrzebami nowej ewangelizacji. Stała się ona niejako siłą napędową w organizowaniu życia i zadań naszej nowej diecezji. Celem pierwszego synodu diecezjalnego było wypracowanie takiego programu w formie zasad i przepisów prawnych, dla całej wspólnoty diecezjalnej, który uwzględni wymogi

nowych czasów, przy zachowaniu chwalebnych zwyczajów i tradycji z przeszłości.

JOANNA KRUCZYŃSKA: – Słowo „synod” oznacza pójście wspólną drogą, a wspólne wędrowanie zakłada komunie wędrujących osób. Czy rzeczywiście 1. Synod Diecezji Toruńskiej jako pewien rodzaj ruchu kościelnego był komunią i czy jako zgromadzenie uchwalające projekty konkretnych praw wyznaczył kierunek komunii całej wspólnoty diecezjalnej?

– Według prawa kościelnego synod diecezjalny jest zebraniem wybranych kapłanów oraz innych wiernych, tzn. osób konsekrowanych i katolików świeckich, którzy dla dobra całej wspólnoty diecezjalnej świadczą pomoc biskupowi w kierowaniu tą wspólnotą. Chodzi o trzy podstawowe wymiary posługi biskupiej w diecezji: nauczanie, uświęcanie, pasterzowanie. Pomoc świadczona biskupowi przez synod dotyczy tych trzech dziedzin. Synod

wypracował konkretne zasady i wskazania natury prawnej i duszpasterskiej, zgodne z powszechnym prawem kościelnym, które po dyskusjach, przegłosowaniu i zatwierdzeniu stanowią prawo diecezjalne.

Na „wspólną drogę” wskazuje natura i organizacja synodu. Uczestniczyli w nim na równych prawach przedstawiciele kapłanów, osób konsekrowanych i wiernych świeckich. Wszystkim zapewniało swobodę wypowiedzi. Jestem wdzięczny wiernym świeckim nie tylko za poświęcony czas i udział w zebraniach plenarnych, lecz także za wnikliwą analizę projektów do dyskusji i cenne uwagi do tych projektów.

W sprawę naszego synodu zaangażowały się także liczne środowiska diecezjalne. Mam na uwadze zespoły parafialne i dekanalne, które na bieżąco otrzymywały robocze projekty statutów synodalnych i instrukcji celem przedyskutowania oraz zgłoszenia swoich uwag. Były

one gruntownie studiowane przez komisje problemowe i podkomisje tematyczne, a następnie w Komisji Głównej.

Ruchowi synodalnemu, który objął całą diecezję, towarzyszyła wytrwała modlitwa wspólnot parafialnych i zakonnych oraz wspólnoty seminaryjnej. Również plenarne zebrania synodu rozpoczynały się liturgią i modlitwą o dary Ducha Świętego. Przeżywalismy wówczas doświadczenie Kościoła czasów apostoelskich, który trwał „w nauce Apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42), a efekt był taki, że „jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4, 32).

J.K.: – Prace 1. Synodu Diecezji Toruńskiej w znaczeniu szerokim w zasadzie trwały bardzo długo. Objęły one etap przygotowawczy (już od 1995 r.), a następnie etap właściwego Synodu (lata 2007-11). Ksiądz Biskup czynnie i z wielkim zaangażowaniem uczestniczył w obu etapach. Czy może Ksiądz Biskup powiedzieć, na czym polegała specyfika prac obu tych etapów?

– Pierwszy etap miał charakter przygotowawczy. W tym czasie działały komisje problemowe, których zadaniem było zebranie materiałów roboczych do poszczególnych tematów, określenie spraw do dalszej dyskusji w zespołach synodalnych, parafialnych i dekanalnych. Wzorowaliśmy się na pracach komisji przygotowawczych Soboru Watykańskiego II. Za punkt wyjścia służyły te kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego, które zlecają synodowi diecezjalnemu konkretne sprawy do rozwiązania.

Po pierwszym etapie prac synodalnych nastąpiła przerwa z racji rozpoczęcia 2. Polskiego Synodu Plenarnego. Należało poczekać na uchwały tego synodu, który zalecił ich recepcję w synodach diecezjalnych.

Gdy zakończył się 2. Polski Synod Plenarny i otrzymaliśmy jego uchwa-



ZDJĘCIA: ARCHIWUM 1. SYNODU DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Stół prezydialny Komisji Głównej na jednej z sesji plenarnych 1. Synodu Diecezji Toruńskiej. Głos zabiera przewodniczący Komisji bp Andrzej Suski



Mszy św. sprawowanej 27 czerwca 2011 r. z okazji uroczystego zamknięcia I. Synodu Diecezji Toruńskiej przewodniczy nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore

ły, podjęte zostały prace naszego synodu. W drugim etapie tych prac ukonstytuowały się komisje synodalne, w których wykorzystano materiały komisji problemowych okresu przygotowawczego, uchwały i zalecenia 2. Polskiego Synodu Plenarnego, a także najnowsze wskazania Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza encykliki i adhortacje bł. Jana Pawła II. Na tym etapie komisje wypracowały projekty statutów oraz instrukcji synodalnych, które zostały rozesłane do zespołów parafialnych i dekanalnych. Naniesieniem zmian zajęła się Komisja Główna Synodu. Teksty przez nią wypracowane doręczono z kolei członkom synodu. Były one czytane, analizowane, dyskutowane i zatwierdzane przez głosowanie na plenarnych zebraniach synodalnych. W razie konieczności kolejnej zmiany, powracały do Komisji Głównej, która uwzględniała zgłoszone propozycje i poddawała je pod głosowanie na kolejnej sesji plenarnej.

KS. S.C.: – Materialnym owocem prac synodalnych są „Uchwały I. Synodu Diecezji Toruńskiej”, które w istocie są prawem partykularnym naszej diecezji,

wchodzącym w życie 25 marca 2012 r. Jak Ekszelencja – jako formalny ich prawodawca – widzi stosowanie tego prawa w codziennym życiu Diecezji Toruńskiej? Jakie obszary życia naszej diecezji wymagają szczególnej troski i odnowy w świetle uchwał naszego synodu?

– Należy rozróżnić uchwały obowiązujące oraz zalecenia i wskazania. W pierwszym przypadku chodzi o zasady, które mają moc wiążącą tych, o których w nich mowa. Natomiast w przypadku wskazań i zaleceń czynnikiem przesądzającym są okoliczności, które postulują lub umożliwiają ich zastosowanie. Zazwyczaj chodzi o sprawy mniejszej wagi. Liczę w tej sytuacji na roztropność duszpasterzy i wspomagające ich rady parafialne.

Gdy chodzi o priorytety w realizacji uchwał synodalnych, zaliczyłbym do nich stałą i solidną formację duchownych i świeckich katechetów, przygotowanie do życia w małżeństwie i rodzinie, troskę o duszpasterstwo powołań i służb liturgicznych, uczestnictwo w zrzeczeniach laikatu oraz działalność charytatywną.

KS. S.C.: – Ostatecznym celem całej wspólnoty diecezjalnej i poszczegól-

nych jej członków jest *salus animarum* – zbawienie dusz. Jakich zatem duchowych owoców oczekuje Ksiądz Biskup podczas etapu stosowania prawa synodalnego? Czy rzeczywiście I. Synod Diecezji Toruńskiej przyczyni się do uświęcenia poszczególnych wiernych, parafii i całej wspólnoty diecezjalnej?

– Bł. Jan Paweł II uczył, że świętość to wysoka miara zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Uświęcamy się przez zwyczajne życie w jego codzienności, jeśli jest ono przenikane miłością do Boga i ludzi. Kościół pomaga nam w tym całym zasobem środków, jakie otrzymał od Chrystusa: Ewangelia, sakramenty święte, wspólnota wierzących. Synod wskazuje jasno na bogactwo tych środków i na ich owocne wykorzystanie. Ufam, że uchwały naszego synodu są tak odbierane przez wspólnotę diecezjalną. Stąd też ufam, że synod przyczyni się do uświęcenia poszczególnych wiernych oraz całej wspólnoty diecezjalnej.

Z biskupem toruńskim Andrzejem Suskim rozmawiali ks. dr Stanisław Cierkowski i Joanna Kruczyńska

„Diecezja Toruńska jako część Ludu Bożego powierzona jest biskupowi diecezjalnemu, który spełnia w niej posługę autorytatywnego nauczyciela, pierwszego szafarza sakramentów świętych, pasterza i ustawodawcy. Jego urząd jest fundamentem jedności Kościoła partykularnego z Kościołem powszechnym. Uobecniając misję samego Chrystusa w Kościele, biskup diecezjalny otoczony jest przez duchownych i świeckich należnym szacunkiem oraz cieszy się ich posłuszeństwem w duchu wiary i miłości. Wyrazem tego jest stała modlitwa za biskupa, szczególnie uzewnętrzniana w rocznice jego konsekracji i ingresu do katedry toruńskiej oraz w dniu imienin” (stat. 9)

KATOLICKIE RUCHY I STOWARZYSZENIA ŚWIECKICH W DIECEZJI TORUŃSKIEJ (6)

STAŁE POSŁUGI LEKTORA I AKOLITY



Członkowie ruchów i wspólnot podejmują różne funkcje i posługi. Ich zaangażowanie widać przede wszystkim na poziomie parafii. Zauważmy, że jeżeli nawet ruchy i wspólnoty skupiają osoby z różnych parafii, to przecież zawsze jest odniesienie do tej konkretnej parafii, w której się spotykamy. Czasami można jednak odnieść wrażenie, że kiedy jesteśmy w konkretnym ruchu, to łatwo przychodzi nam stracić perspektywę parafii. Może czasami nawet zbyt łatwo rozgrzeszamy się z nieobecności w parafii, tłumacząc, że mamy swoje pole działania w innym miejscu.

Gdzie najczęściej posługujemy? Wydaje się, że przede wszystkim podczas liturgii, która regularnie gromadzi nas, a jednocześnie stwarza płaszczyznę posługiwania. Wiele z nas czytało przecież fragmenty Pisma Świętego z lekcjonarza, modlitwę wiernych podczas Eucharystii, nieobecni są nam także procesje z darami czy komentarze liturgiczne wprowadzające w poszczególne wydarzenia przeżywanej liturgii.

W niniejszym tekście chcemy zwrócić uwagę na nowe posługi, które stają przed grupami i wspólnotami. Od pewnego czasu w diecezji czyni się starania, aby w miarę potrzeby wprowadzić w parafiach stałe posługi lektora i akolity. Wszystko zmierza do tego, by w najbliższych miesiącach była możliwość podjęcia formacji przygotowującej do tych posług. W związku z tym chcemy im poświęcić nieco miejsca.

Kilka lat temu biskupi w Polsce zatwierdzili specjalną instrukcję oraz dyktando poświęcone przywołanym stałym posługom lektora i akolity. Przyjrzyjmy się im bliżej. Zobaczmy, jakie funkcje mogą pełnić w liturgii.

Lektor jest ustanowiony do wykonywania czytań z Pisma Świętego z wyjątkiem Ewangelii, może on także podawać intencje modlitwy powszechnej, a gdy nie ma psalterzysty, może również wykonać psalm między czytaniem; może także przygotowywać i podawać wyjaśnienia lub komentarze do poszczególnych momentów w liturgii.

Akolita służy przy ołtarzu, pomaga kapłanowi i diakonowi, może przygotowywać ołtarz i naczynia liturgiczne oraz w razie potrzeby rozdawać wiernym Komunię św., której jest szafarzem nadzwyczajnym; w przypadkach szczególnych może także wystawiać Najświętszy Sakrament do adoracji bez udzielania błogosławieństwa.

Poza wymienionymi funkcjami liturgicznymi, gdy nie ma kapłana lub diakona, lektor i akolita mogą prowadzić wigilię przy zmarłym

oraz w dniu pogrzebu stacje w domu zmarłego i na cmentarzu. Lektor może także pomóc w przygotowaniu wiernych do godnego przyjęcia sakramentów. Dotyczy to prowadzenia spotkań z rodzicami i rodzicami chrzestnymi przed udzieleniem sakramentu chrztu dziecku, spotkań z rodzicami przed I Komunią św. ich dzieci czy z młodzieżą przygotowującą się do przyjęcia



Stałe posługi lektora i akolity są powołaniem, które Bóg stawia przed człowiekiem

sakramentu bierzmowania. Trudno nie zauważyć potrzeby tych posług w parafiach.

Posługa akolity poza liturgią ma przede wszystkim szczególny wymiar posługi chorym. Akolita bowiem może zanosić im Najświętszy Sakrament. Jest to wyjątkowa służba, gdyż dotyczy wyjątkowych i trudnych sytuacji. Chorzy niejednokrotnie uczestniczą duchowo w niedzielnej Eucharystii za pośrednictwem radia czy telewizji; w takich sytuacjach przyjęcie Najświętszego Sakramentu jest ogromnym dopełnieniem tego uczestnictwa. Zauważmy także, że obecność Jezusa Eucharystycznego w domu chorego jest głębokim duchowym przeżyciem nie tylko dla niego samego, lecz najczęściej także dla innych domowników, rodziny, która uczestniczy w obrzędzie.

Ważnym elementem posługi stałego lektora i akolity jest również to, że mogą oni pomagać w przygotowaniu nabożeństw oraz przewodniczyć niektórym z nich. Dotyczy to np. Różańca czy Drogi Krzyżowej. Chociaż nabożeństwa te

kojarzymy z posługą prezbitera, to nie można wykluczyć, że w niektórych parafiach istnieje już potrzeba ich odprowadzania np. w kaplicach i przy figurach, czyli w miejscach, do których ksiądz fizycznie nie jest w stanie przybyć. Mogą więc im przewodniczyć stali lektorzy i akolici.

Kto może pełnić omawiane posługi? W dokumentach 2. Polskiego Synodu Plenarnego czytamy: „Mężczyźni świeccy, którzy ukończyli przynajmniej 25 lat, cieszą się dobrą opinią, posiadają odpowiednie przymioty i są przygotowani do swych zadań poprzez odpowiednią formację, mogą być przyjęci do posługi stałego akolity. Posługę lektora można udzielać w wieku wcześniejszym”.

Środowiskiem, z którego mogą się rekrutować kandydaci do posług, są w pierwszym rzędzie grupy i wspólnoty działające w parafiach. Wiemy chociażby, że znaczna grupa osób przechodziła formację w Ruchu Światło-Życie, który zawsze kładł nacisk na przygotowanie i udział w liturgii; stąd propozycja posługi szczególnie lektora jest im bliska. Dla wszystkich nowością jest na pewno posługa akolity, która do tej pory była zarezerwowana dla kleryków, którzy przygotowują się do kapłaństwa.

Zauważmy, że omawiane stałe posługi stanowią dla ruchów swoiste wyzwanie. Po pierwsze wysiłku wymaga samo przygotowanie do ich pełnienia. Trzeba będzie przejść specjalną kilkunastomiesięczną formację. Po drugie, i to prawdopodobnie jest najważniejsze, udzielenie posług przez biskupa zakłada stałość służby danej osoby w konkretnej w parafii. Z tym mamy czasami pewne problemy. Funkcjonowanie ruchów i wspólnot, w tym z perspektywy podejmowania różnych posług, ma niejednokrotnie charakter okazjonalny, czy też, jak to lubimy nazywać, spontaniczny. I chociaż nam to czasami doskwiera, to nie umiemy sobie z tym poradzić, a nawet się na to godzimy. W przypadku posług, oczywiście dotyczy to konkretnych osób, mamy się zobowiązać do stałości służby. Jest to na pewno wyzwanie. Warto na koniec zaznaczyć, że omawiane posługi mogą dotyczyć jeszcze w inny sposób wspólnot i grup. Lektor i akolita mogą mieć bowiem także sporo pracy w naszych środowiskach, często przecież nie tak małych, pełniąc przypisane im posługi.

Nie mam wątpliwości, że stałe posługi lektora i akolity będą dla niektórych członków wspólnot poważnym zaproszeniem. Podjęcie ich będzie swoistym krokiem wiary. Możemy w tym przypadku mówić także o powołaniu, które Bóg stawia przed konkretnym człowiekiem.

Dk. Waldemar Rozynkowski

BOŻENA SZTANIER-NIEDZIELA

Pomagamy blisko Ciebie!

www.torun.caritas.pl



APEL KSIĘDZA DYREKTORA CARITAS DIECEZJI TORUŃSKIEJ

Caritas Diecezji Toruńskiej obchodzi 20 lat działalności. Jako pierwsza organizacja powołana na początku istnienia diecezji toruńskiej czujemy szczególną motywację do trwania w służbie Kościołowi diecezjalnemu.

Wyraża się ona poprzez stworzenie bazy materialnej ośrodków Caritas, utworzenie kompetentnego zespołu ponad 200 pracowników i wielotysięcznej rzeszy wolontariuszy, co pozwala otoczyć konkretną, wymierną pomocą ponad 35 tys. osób każdego roku.

Obchody 20-lecia Caritas Diecezji Toruńskiej stanowią okoliczność sprzyjającą podsumowaniu i wyrażeniu wdzięczności. Jest bardzo wiele osób, instytucji i organizacji, wobec których czujemy szczególną wdzięczność. Chcemy, nawiązując do tego szczególnego czasu, zaprosić duchowieństwo i wiernych świeckich do włączenia się w przeżywanie naszej rocznicy.

Dar krwi stanowi nie tylko wymierny skutek w postaci ratowania ludzkiego życia lub zdrowia, lecz także ma wartość symboliczną, ukazującą chyba najpełniej troskę Kościoła diecezjalnego o każdego wiernego. Dlatego prosimy o złożenie cennego daru krwi w ramach akcji Caritas „Podaruj Kroplę Miłości”, którą patronatem objął bp Andrzej Suski.

Chcielibyśmy podczas uroczystości 12 kwietnia przekazać informację o ilości krwi ofiarowanej przez wiernych. Odzwierciedli ona wysiłki i ukaże naszą szczerą intencję trwania w posłudze miłości.

Ks. prał. Daniel Adamowicz

Prosimy bardzo, aby do Wielkiej Środy, czyli do 4 kwietnia, podać nam informacje na temat odpowiedzi na nasz apel. Na informacje o ilości oddanej krwi czekamy pod adresem: e-mail: torun@caritas.pl lub faksem (56) 674-44-02



Prosimy
o szczególnie dar,
o dar krwi!

PUNKTY, W KTÓRYCH MOŻNA ODDAWAĆ KREW

ODDZIAŁ W TORUNIU

Wojewódzki Szpital Zespolony
ul. św. Józefa 53
czynny pn., wt., czw., pt.
w godz. 7-11; śr. w godz. 7-17.30

ODDZIAŁ W BRODNICY

ul. 18 stycznia 36a
czynny pn. w godz. 7-17
śr., pt. w godz. 7-11

ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

ul. Włodka 16-18 1. piętro
czynny pn. w godz. 7.30-17
śr., pt. w godz. 7.30-11.30

CHEŁMNO

Zakład Opieki Zdrowotnej
Plac Rydygiera 1
czynny wt. w godz. 7.30-11

CHEŁMŻA

na terenie przychodni, ul. Kościuszki 4
czynna w 2. i 4. wtorek miesiąca
w godz. 8-11
Stały pobór w ambulansie

WĄBRZEŃNO

przy Pływalni Miejskiej
2. środa miesiąca w godz. 11-15.30

GOLUB-DOBRZYŃ

parking przy Urzędzie Miasta
Plac Tysiąclecia 25
2. i 4. czwartek miesiąca
w godz. 12-16.30

TERENOWY ODDZIAŁ

W DZIAŁDOWIE
ul. Leśna 1, 13-200 Działdowo
tel. (23) 697-53-85
fax. (23) 697-53-85
e-mail: dzialdowo@rckikol.pl

CARITAS NA RZECZ POPRAWY ZATRUDNIENIA

Wrefektarzu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu 8 lutego nastąpiło uroczyste podpisanie porozumienia w zakresie utworzenia Grudziądzkiego Partnerstwa na Rzecz Rynku Pracy. Zawiązane Partnerstwo jest bezpośrednim rezultatem jednego z testowanych produktów w projekcie „50+ doświadczenie”. W ciągu minionych 7 miesięcy podczas cyklicznych spotkań interesariuszy rynku pracy opracowywano model lokalnej instytucji o charakterze Obserwatorium Rynku Pracy skierowanym do osób 50+. Jednakże wnioski z prowadzonego dialogu ze środowiskiem pracodawców, agencji zatrudnienia, firm szkoleniowych czy publicznych służb zatrudnienia dowodzą, że tego typu inicjatywa wymaga szerszego kontekstu,

nie tylko skupiania się na problematyce osób 50+. Dlatego też powstałe Partnerstwo ma swym oddziaływaniem wspierać szereg procesów zachodzących na lokalnym rynku pracy w odniesieniu do pracodawców, pracowników, osób bezrobotnych, wspierać przedsiębiorczość i samozatrudnienie oraz promować ideę ekonomii społecznej.

Liderem Partnerstwa jest Grudziądzkie Centrum Caritas, które udostępnia swe zaplecze na potrzeby działalności.

Zakupiono również wolną domenę www.partnerstwo.eu, na której, jak jednogłośnie zdecydowano, powstanie strona internetowa Partnerstwa pod adresem: www.grudziadz.partnerstwo.eu. Piotr Piasecki

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (73)

POŚWIĘCIŁ SIĘ DLA BOGA I OJCZYZNY

Można spełnić swe zadanie, odchodząc w pierwszym roku swej pracy, swego powołania, jeżeli włoży się w ten jakże króciutki okres czasu cały żar życia i serca ze słowem „fiat”, danym Panu ochoczo Ks. Wojciech Gajdus

Wiktor Belczewski, syn Jana i Magdaleny z Bielicich, urodził się 6 maja 1912 r. w kociewskiej osadzie Pazda (w 1928 r. liczyła 41 dusz) w ówczesnej parafii lubichowskiej (obecnie – św. Anny w Borzechowie) w powiecie starogardzkim. Ochrzcił go w kościele pw. św. Jakuba Apostoła Starszego w Lubichowie sędziwy, zasłużony dla parafii proboszcz, społecznik i patriota ks. Adolf Byczkowski. Ambitni i patriotyczni rodzice powierzyli wykształcenie syna gimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie, które zasilano powołaniami Seminarium nad Wierzycą. Tak też było z Wikto-rem Belczewskim, który 16 czerwca 1933 r. zdał maturę i 3 miesiące później przyjął sutannę kleryka (por. Ryszard Szwoch, „Słownik biograficzny Kociewia” t. 2).

„To doskonały organista, grywający podczas nabożeństw w kaplicy seminaryjnej. Średniego wzrostu, cechował go charakterystyczny uśmiech, lekki taneczny chód i zdolności do filozofowania”. Tak zapamiętał go ks. Franciszek Wołoszyk, kursowy kolega (por. „W klerykacie” [W:] „Księga jubileuszowa...”).

Rocznik Wiktora, z różnych względów wyjątkowy, został zwieńczony święceniami kapłańskimi jako ostatni przed wojną. „Grozę budziły słowa ks. prof. Liedtkego – wspominał ks. Wołoszyk – wygłoszone na jednej z ostatnich prelekcji: «Katolicka Polska jest opasana łańcuchem złego ducha. Ze wschodu napiera ideologia komunistyczna z programem walki z Bogiem. Na zachodzie uzbrojony hitlerizm z godłem złamanego krzyża pęcznieje nienawiścią do wszystkiego, co Boże i polskie». (...) W myślach diakonów dojrzewała niezłomna decyzja: poświęcić się dla Boga, dla Ojczyzny, dla braci... Dla tych najdroższych ideałów byli zdecydowani nawet przelać krew męczeńską jak Chrystus na krzyżu”. Szczerość tych zamiarów miał potwierdzić ks. Belczewski w październikowe dni 1939 r.

Święcenia kapłańskie przyjął w gronie 34 współbraci 4 czerwca 1939 r. „Wysyłam was na nowe posterunki pracy duszpasterskiej, ażeby pracować dla chwały Bożej i dla narodu polskiego” – usłyszeli neoprezbiterzy na pożegnanie od bp. Stanisława Wojciecha Okoniewskiego w katedrze pelplińskiej. Wojna była tuż, tuż. Biskupa czekała gorycz śmierci na portugalskim wygnaniu, zasiadających w stallach kanoników, rektora i profesorów Seminarium – egzekucja w „czarny piątek” 20 października w tczewskich koszarach. Dziesięciu neoprezbiterów – „doły śmierci” w niedalekim Szpęgawsku i innych miejscach rozstrzeliwań na Pomorzu; dwóch – śmierć w lagrach, pięciu – obozowa gehenna aż do wyzwolenia Dachau. Pozostałych też nie ominęły hitlerowskie represje.

Tymczasem pełen radości ks. Wiktor nazajutrz po święceniach odprawił prymicję w „domowym” kościele w Lubichowie. Swoje kapłańskie credo umieścił na

prymicyjnym obrazku: Na awersie widzimy reprodukcję obrazu Murilla „Dwie Trójce” ukazującego syntezę Kościoła: Świętą Rodzinę i Tróję Świętą; na rewersie czytamy wezwanie Chrystusa z Ewangelii św. Jana do jedności w Bogu (J 17, 20-21) i wzajemnej miłości (J 13, 35). Jeszcze tylko krótkie wakacje i jako wikary zawitał na progu plebanii ks. Leona Pellowskiego (por. „Głos z Torunia” nr 9, 10/2012), proboszcza parafii Mariackiej w Dźwierznie k. Chełmży.

Po wybuchu wojny powędrował z falą uciekinierów ku Warszawie, wrócił jednak w rodzinne strony i zamieszkał w Lubichowie u brata Józefa, który był organistą w kościele parafialnym. W nocy z piątku na sobotę 14 października Niemcy zabrali proboszcza ks. Alojzego Rapiora i wikarego ks. Kazimierza Schliepa (obaż zginęli w poniedziałek w egzekucji 30 księży z powiatu starogardzkiego w Lesie Szpęgawskim), ks. Belczewski odprawił więc niedzielą Mszę św. dla parafian pozbawionych swoich duszpasterzy. Gdy gospodyni nalegała, aby uciekał, on odpowiedział: „Czy ja jestem lepszy od naszych księży? Gdy ich zabrali, niech i mnie zabiorą”. Po południu został aresztowany. Przetrzymywano go najpierw w Lubichowie, później w tymczasowym obozie dla polskiej inteligencji w Skórczu, następnie w więzieniu w Starogardzie. Tam został dotkliwie pobity, gdy odmówił powtórzenia słów: „Führer ist unser Gott” (Führer jest naszym Bogiem). Tam też prawdopodobnie zmarł. Według innych wersji rozstrzelano go w Lesie Szpęgawskim lub w lesie „Zajązek” pod Skórczem (por. Janusz Grzybek, „Kościół katolicki w powiecie starogardzkim w okresie II wojny światowej”, WSD Pelplin 1985, maszynopis).



Ks. Wiktor Belczewski (1912-39)

ZE ZBIORÓW PARAFII W DŹWIERZNI

Pamięć neoprezbitera „zgłodzonego z nienawiści do wiary i polskości” w 5. miesiącu jego posługi dla dźwierznieńskiej parafii uwiecznia tablica umieszczona w kościele w Roku Kapłańskim 2009 z inicjatywy proboszcza ks. Leszka Łobodzińskiego.

Jan Paweł II w książce „Dar i tajemnica” wspomina kleryka Jerzego Zachutę, z którym w czasie okupacji przygotowywał się konspiracyjnie do przyjęcia sakramentu kapłaństwa. Kleryk ów został rozstrzelany przez Niemców. „Przyjmując święcenia kapłańskie – napisał Ojciec Święty – nie mogłem nie pamiętać tego mego brata w powołaniu kapłańskim, którego Chrystus w inny sposób połączył z misterium swojej śmierci i swojego zmartwychwstania”. Niechże słowa błogosławionego Papieża pomogą nam również pojąć sens ofiary ks. Wiktora Belczewskiego i 11 jego kursowych kolegów, i będą dla nas pocieszeniem w rozpamiętywaniu ich męczeństwa.

Wojciech Wielgoszewski

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

Nowe rozmaitości



Czesław

Pisarz i